

CZĘŚĆ II

ANDRZEJ WOŹNIAK
(IHKM PAN, Warszawa)

ZE STUDIÓW NAD MAZOWIECKIM BUDOWNICTWEM WIEJSKIM Z POŁOWY XVIII W. I OŚWIECENIOWĄ WIZJĘ KULTURY LUDOWEJ

1. W czerwcu 1784 r. Jan Lachmański, lustrator księcia Michała Jerzego Poniatowskiego, brata króla Stanisława Augusta, a podówczas biskupa krakowskiego, złożył podpis pod sporządzonym właśnie inwentarzem jego „dóbr dziedzicznych” Czosnowa i Małocie. Dobra te, jak czytamy we wstępie do inwentarza, położone były „w województwie mazowieckim, ziemi warszawskiej, parafii łomińskiej a diecezji poznańskiej [...] nad Wisłą samą, trzy mile od Warszawy z miłą od Zakroczymia na trakcie walnym z Gdańska, Prus i województwa prawie całego płockiego do Warszawy idącym...”

W ostatnich dziesięcioleciach XVIII w. były one prywatną („dziedziczną”) własnością księcia biskupa, który w połowie lat 70-tych kupił je, wraz z innymi jeszcze wsiami, aby wymienić na należące do biskupstwa płockiego dobra Jabłonna.

Projekt zmiany dóbr uległ jednak prawdopodobnie jakimś korektom, gdyż w świetle inwentarza Czosnowa i Małocie z 1784 r. obie wsie pozostawały wówczas nadal jeszcze, przynajmniej formalnie, „dziedziczną” czyli prywatną własnością biskupa M. J. Poniatowskiego. Również sprawa niektórych innych dóbr prywatnych przyszłego prymasa, w świetle późniejszych materiałów źródłowych, przedstawiała się nieco inaczej niż to podaje Zofia Zielińska, autorka jego biogramu w *Polskim Słowniku Biograficznym* (Zielińska 1983, s. 462). Być może zresztą, właśnie te nie do końca załatwione sprawy własnościowe miały jakiś związek z wydanym przez księcia biskupa, jak pisze J. Lachmański, „wyraźnym zleceniem”, sporządzenia inwentarza obu wsi.

Rękopis tego inwentarza przechowywany jest w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w zespole akt Archiwum Potockich z Jabłonna nr 113. Jest to poszyt 12 nie numerowanych kart dużego formatu w okładce z następującym tytułem: *Inwentarz dóbr dziedzicznych Czosnowa i Małocie in Anno 1784 sporządzony*.

Po wstępie określającym położenie dóbr, ich przynależność administracyjną i kościelną, odległość od najbliższych ośrodków miejskich, itp. następuje opis drewnianego budynku mieszkalnego, sadu i gospodarczych zabudowań folwar-

cznych w Czosnowie, spis sprzętów gospodarczych na folwarku oraz inwentarza żywego i zasiewków dworskich, a dalej opis zabudowy wsi zatytułowany wprawdzie *Chałupy chłopskie wsi Czosnowa*, ale zawierający również wiadomości o znajdujących się przy tych chałupach budynkach gospodarczych. Po zabudowaniach chłopskich lustrator opisał wiejską kuźnię i znajdujące się w niej „statki kowalskie”. Dalej następuje obszerny opis austerii oraz znajdującej się przed nią studni i inwentarz sprzętów i naczyń karczemnych. Część dokumentu poświęcona Małociom zawiera lustrację tamtejszej karczmy i zabudowań chłopskich. Dalsza jego część to opis pól i ogrodów folwarcznych oraz chłopskich w Czosnowie i Małocicach, następna zaś - tabelaryczny spis osiadłości obu wsi „z wyrażeniem domów, imion i nazwisk chłopów, ról ciągłych, dzieci, majątku, tłoki, pańszczyzny tygodniowej [...], zakładu (tj. załogi - A.W.), zboża, sprzętu gospodarskiego, podymnego, danin i czynszów.”

Ostatnie karty inwentarza - *Powinności poddanych Czosnowa i Małocie* - oprócz właściwych powinności chłopskich, będących częściowo powtórzeniem tego, co wykazano w tabeli, zawierają również kilka punktów o charakterze instruktażowym (jeden z nich dotyczy np. wyrębu drewna budowlanego z lasów).

Wiadomości o budownictwie wiejskim i folwarcznym zajmują w inwentarzu Czosnowa i Małocie więcej miejsca niż wszystkie pozostałe informacje. Po budynkach folwarcznych, którymi nie będziemy się tu szerzej zajmować, najdokładniej opisana została nowowyprowadzona austeria czosnowska, dość szczegółowy jest też opis kuźni w tej samej wsi.

W sumie inwentarz zawiera opisy czternastu chałup i dziesięciu chłopskich budynków gospodarczych (stodół, obór, komórki) o różnym rozplanowaniu i konstrukcji. Najobszerniejsze z tych opisów podają po kilkanaście rozmaitych informacji o użytych do budowy materiałach, konstrukcji, rozplanowaniu, pokryciu dachów budynków, itp. w wielu przypadkach uzupełniających się nawzajem.

Oprócz dużej ilości informacji pozwalających wyjaśnić wiele istotnych kwestii związanych z budownictwem, inwentarz zawiera również cenne wiadomości dotyczące niektórych innych dziedzin życia obu wsi. Dość obszernie opisuje pola folwarczne i chłopskie, których znaczna część zarosła lasem lub krzakami i wymagała trzebieży, łąki, las z którego pochodziło drewno na budowę i na opał. Dostarcza, niepełnych wprawdzie, danych o zaludnieniu wsi, wielkości i strukturze rodzin chłopskich, rozmiarach gospodarstw, ich obciążeniach, strukturze upraw, inwentarzu martwym (przede wszystkim tzw. „załodzie”) i żywym, organizacji gromadzkiego wypasu bydła, zajęciach pozarolniczych mieszkańców wsi.

Ten obszerny, miejscami zawierający drobiazgowo wręcz opisy budynków (zwłaszcza karczemnych i folwarcznych) inwentarz nie jest jednak na tle innych tego rodzaju dokumentów gospodarczych z 2 połowy XVIII w., niezłym wyjątkowym. Tabelaryczne inwentarze dóbr nieborowskich z lat 80-tych XVIII w. zawierają np. po kilkadziesiąt informacji o każdym gospodarstwie chłopskim, nie licząc wiadomości dotyczących całej wsi, często o charakterze

instruktażowym. Wprawdzie stosunkowo niewiele w nich wiadomości o budownictwie, ale dużo danych o gospodarstwie chłopskim - strukturze upraw, dobytku, itp.¹ Dość szczegółowe opisy zabudowań chłopskich i dużo wiadomości o ich użytkownikach znaleźć można w inwentarzach dóbr średniozamożnej szlachty z powiatu nurskiego we wschodniej części woj. mazowieckiego, z lat 70-90-tych XVIII w. (Woźniak 1988a, s. 4). Na początku XIX w. w inwentarzach dóbr ziemskich, m.in. mazowieckich, oprócz obszernych opisów chłopskich chałup i budynków gospodarczych, pojawiają się niekiedy również ich wymiary i plany (Baranowski, Bartyś 1960).

Inwentarz Czosnowa i Małocie, inwentarze nieborowskie, a w pewnej mierze nawet i te z powiatu nurskiego, z ich szczegółowymi opisami budynków folwarcznych, austerii i osiadłości chłopskich, instruktarze w sposób drobiazgowy regulujące funkcjonowanie dóbr, notatki gospodarcze i obszerna korespondencja z oficjalistami, to znajdujące odbicie w różnych dokumentach przejawy tej samej tendencji - dążenia do usprawnienia gospodarstwa wiejskiego; wprowadzania nowych, efektywniejszych sposobów gospodarowania i sprawniejszej administracji dóbr, charakterystyczne dla ostatnich dziesięcioleci XVIII wieku. Ten specyficzny, utylitarny kierunek zainteresowania wsią, a ściślej gospodarstwem wiejskim, miał swe źródła, choć inspiracje nie zawsze działały tu w sposób bezpośredni, w ideologii Oświecenia. Oświeceniowe hasło: „wiedza rządzi światem”, w Polsce 2 połowy XVIII w. przybierało w praktyce postać różnorodnych wskazówek racjonalnego postępowania, poczynając od recept technicznych, zasad gospodarowania, administrowania, a na prawidłach moralnych kończąc. Wiedza, nauka, pojmowana była w sposób utylitarny, dydaktyczny, jako środek zaspokajania potrzeb ludzkich. Oświeceniowe hasła, głoszone przez nieliczną jeszcze elitę intelektualną wspieraną przez możnych mecenasów, choć w zamierzeniach obliczone na powszechność, trafiały do ograniczonej liczby adresatów (Opalek 1971, s. 243-244). Znacznie szerszy był prawdopodobnie krąg tych, co w odpowiednio przetworzonej formie stosowali te recepty racjonalnego gospodarowania nie interesując się zupełnie ich ideologicznym uzasadnieniem. Te czysto praktyczne motywy zainteresowania wsią w Polsce 2 połowy XVIII w. wśród oświeconych często podbudowane elementami myśli ekonomicznej fizjokratów, nie były jednak jedynymi. Kwestia chłopska np. będąca głównym problemem społecznym tamtych czasów, zajmowała wiele miejsca w publicystyce chylącej się do upadku Rzeczypospolitej, choć najczęściej podporządkowywano ją sprawie utrzymania niepodległości państwa (Woźniak 1987, s. 20).

Dość żywe było zainteresowanie ludnością wiejską - ludem, w literaturze pięknej okresu Oświecenia i choć jego źródła były bardzo różnorodne, to większość ich wypływała z przesłanek ideologicznych epoki.

Tradycja ludowa stała się przedmiotem zainteresowania historyków, którzy skłonni byli traktować ją jako źródło historyczne równorzędne dokumentom pisanym (Woźniak 1987, s. 26-31).

Klimat epoki sprzyjał też odkrywaniu wsi jako pasjonującego tematu twórczości artystycznej. Krajobraz wiejski, ludność wiejska, pojawiają się w malar-

stwie, w rysunkach i szkicach Canaletta, Norblina, Orłowskiego, Płońskiego i innych.

Inspirowane ideologią Oświecenia zainteresowanie ludnością wiejską i niektórymi dziedzinami jej kultury przejawiało się w 2 połowie XVIII w. w sposób różnorodny i bardzo wielokierunkowy. Wymieniłem tu kilka zaledwie przykładów, ale ich wachlarz jest nieporównanie szerszy. Przejawów takich zainteresowań, jak już wspomniałem, można szukać zarówno w dokumentach o charakterze gospodarczym jak i w protokółach wizytacji diecezjalnych, w podręcznikach gospodarstwa wiejskiego i w historiografii, we wszystkich rodzajach ówczesnej literatury i w sztuce.

Obfitość źródeł z ostatnich dziesięcioleci XVIII w. mówiących o wsi i jej mieszkańcach, zwłaszcza w porównaniu z okresami poprzednimi, jest ogromna. Nie wszystkie jednak dziedziny życia wsi budziły wówczas zainteresowanie. Nie wszystkie z tych, którymi się interesowano umiano czy zdążono opisać. Nie wszystko co napisano, zachowało się do naszych czasów. Niektóre zwłaszcza regiony Polski (a do takich należy m.in. Mazowsze) ostatnia wojna pozbawiła znacznej, a nawet przeważającej części zasobów źródłowych.

Jedną z tych dziedzin kultury wsi polskiej 2 połowy XVIII w. również i mazowieckiej, które mają stosunkowo bogatą dokumentację źródłową, jest budownictwo. Wśród źródeł pisanych największe znaczenie dla badań nad budownictwem chłopskim we wsi pańszczyźnianej tego okresu mają inwentarze dóbr ziemskich.

W mazowieckich zespołach archiwalnych dokumenty o charakterze gospodarczym - inwentarze oraz zawierające również wiele wiadomości o budownictwie, rachunki i korespondencja gospodarcza, instrukcje dla administracji dóbr i oficjalistów, należą do najlepiej zachowanych kategorii źródeł. Cenne wiadomości o mazowieckim budownictwie wiejskim znaleźć można również w niektórych wizytacjach diecezjalnych z końca XVIII w. Sporo niejasnych kwestii związanych z finansowaniem budowy użytkowanych przez chłopów zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, chłopskimi prawami do ziemi i zagrody pozwala wyjaśnić literatura publicystyczna z tego okresu, choć już w ogólnopolskim, a nie tylko regionalnym, mazowieckim wymiarze. W rozwiązywaniu niektórych problemów związanych z rozplanowaniem budynków mieszkalnych pomocna być może XVIII-wieczna historiografia, a właściwie jedno wybitne dzieło z tego okresu - ks. J. Kitowicza, *Opis obyczajów za panowania Augusta III* oraz relacje podróżujących wówczas po Polsce cudzoziemców. Podobną rolę spełniają źródła ikonograficzne i wykorzystane w tym opracowaniu źródła kartograficzne - „obrazkowe” mapy sporządzone w czasie procesu o granice dóbr. Zarówno uwagi ks. Kitowicza o chałupach chłopskich, jak i wspomniane źródła ikonograficzne odnoszą się do Mazowsza.

Spróbujmy zatem, wykorzystując przede wszystkim dość bogate zasoby źródeł z epoki a w miarę potrzeby również XIX-wieczne opisy budynków „starych” (przede wszystkim mieszkalnych), tj. pochodzących z XVII-XVIII w. odtworzyć obraz mazowieckiego budownictwa wiejskiego z 2 połowy XVIII w. Badania nad XVIII-wiecznym budownictwem wiejskim prowadzono już od

dawna w Wielkopolsce właściwej i w tzw. Wielkopolsce Wschodniej, w Małopolsce na Kujawach i na Śląsku, brak natomiast prac na ten temat dotyczących Mazowsza.

Trochę miejsca poświęciłem tej kwestii, przeważnie jednak na marginesie innych zagadnień, w paru swoich wcześniejszych opracowaniach (Woźniak 1983; 1987; 1988b). Dwa osobne artykuły: jeden poświęcony budownictwu Czosnowa i Małocic w świetle inwentarza z 1784 r., drugi zaś dotyczący tej samej problematyki, na pograniczu mazowiecko-podlaskim, jeszcze się nie ukazały (Woźniak 1985, 1988a). Ten jest próbą podsumowania wiadomości o mazowieckim budownictwie wiejskim XVIII w. z wcześniejszych opracowań, uzupełnionych o materiały z innych terenów Mazowsza.

Wykorzystane w nim źródła archiwalne przechowywane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) i Archiwum Diecezjalnym w Płocku (ADP) i odnoszą się, podobnie jak i inne materiały, na które się tu powołuję, do terenu trzech przedrozbiorowych województw mazowieckich: płockiego, mazowieckiego i rawskiego.

2. W problematyce trwania i zmiany w kulturze ludowej zagadnienie stałości osadnictwa wiejskiego należy do podstawowych. Zwracał na nie uwagę K. Dobrowolski, wymieniając je jako jeden z dwu najważniejszych czynników sprzyjających kształtowaniu się chłopskiej kultury tradycyjnej (Dobrowolski 1966, s. 80).

Znaczna trwałość osadnictwa występowała we wsi powłaszczeniowej, a w okresie wcześniejszym przede wszystkim w tych rejonach Polski, gdzie powszechne były tzw. „lepsze” prawa chłopu do ziemi i zagrody. Przed uwłaszczeniem były one stosunkowo mało rozpowszechnione na ziemiach środkowej Polski, a chłop mazowiecki w większości ich nie posiadali. W XVIII w. dominującą na Mazowszu formą posiadania ziemi był rodzaj bezterminowej dzierżawy, w warunkach której chłop nie posiadał żadnych praw do uprawianej przez siebie ziemi. Był on jedynie jej użytkownikiem i mógł być z niej w każdej chwili przez właściciela dóbr usunięty. Z „lepszym prawem”, tzw. prawem zakupnym, stosunkowo powszechnym np. w Małopolsce, na Mazowszu spotykamy się w niektórych wsiach dóbr duchownych i królewskich. Prawo zakupne pozwalało chłopu na zamianę ziemi, puszczenie jej w dzierżawę, zastaw, sprzedaż, przekazanie potomstwu w całości lub w częściach. Wszystkie te działania mogły być jednak dokonywane tylko za zgodą dworu. To niewielkie upowszechnienie praw zakupnych, oprócz wielu innych konsekwencji, było jedną z głównych przyczyn charakterystycznej dla mazowieckiej wsi pańszczyźnianej 2 połowy XVIII w., braku stałości osadnictwa (Woźniak 1987, s. 53-58; 63-70).

Z chłopskim prawem do ziemi wiązało się również prawo do zagrody. W XVIII-wiecznej mazowieckiej wsi pańszczyźnianej zagroda nie była przede wszystkim własnością chłopu. W dobrach prywatnych chałupa a często również budynki gospodarcze budowane były z dworskiego materiału, na koszt dworu i stanowiły jego własność. Niekiedy dwór budował chłopu tylko chałupę, zaś

na budynki gospodarcze dawał jedynie materiał. W niektórych dobrach również i poważniejsze remonty zabudowań chłopskich przeprowadzane były na koszt dworu.² Nieco częściej budowali chłopci na własny koszt chałupy, a zwłaszcza zabudowania gospodarcze w królewskich i dobrach duchownych (Woźniak 1983, s. 135).

„Poddany, co tylko ożeni się, nie mający więcej majątku swego, tylko na sobie to odzienie, które wysłużył parobkiem będąc, zaraz zwykł bywać do osiadania gruntu przymuszany [...] Takemu gdy postawi pan ziemianin chałupę i da woły, rozumie, że zapomożeniu tego poddanego swego już uczynił zadość, więc pociąga go do tych wszystkich powinności, które zaledwie odbyć może zestarzały i już dobrze zapomożony gospodarz”. Tak przedstawiał w 1767 r. sytuację nowo osadzonego na gospodarstwie małżeństwa chłopskiego redagowany przez F. Bohomolca „Monitor”. Chałupa jest tu wymieniana razem z wołami, jako jedna z zasadniczych części składowych pomocy dworskiej dla obejmującego gospodarstwo pańszczyźniane chłopca. Jest właściwie jeszcze jednym elementem tzw. załogi, choć formalnie nie była do niej zaliczana. Tak też w początkach XIX w. przedstawiali to w swej skardze posiadający prawa zakupne chłopci ze wsi Inwałd na dawnym pograniczu śląsko-polskim. Udowadniali mianowicie, że „nigdy całej pańszczyzny nie robili” i nie są do tego zobowiązani, bo mają „grunta zakupne”, a tylko w „takich dobrach poddani muszą odrabiać całkowitą pańszczyznę, gdzie są grunty niezakupne, dominikalne, gdzie dom i sprzęty rolnicze są dominikalną własnością”, tu zaś dominium nie im nie daje, wszystko jest ich własnością. Podobnie przedstawiono sprawę własności domostw chłopskich w kontekście praw do ziemi w źródłach z 2 połowy XVIII w., zwłaszcza w publicystyce (Woźniak 1985, s. 17-18; 1987, s. 58).

Często dwór, chcąc ściągnąć do dóbr nowego chłopca, budował mu swoim kosztem chałupę. Szczególnie powszechne było to we wsi mazowieckiej drugiej połowy XVIII w., bardziej niż wieś w innych rejonach Polski wyniszczonej i wyludnionej działaniami wojennymi z początków stulecia licznymi późniejszymi epidemiami i wieloletnimi nieurodzajami. Panujące wówczas na Mazowszu stosunki, w dziedzinie chłopskich praw do zagrody, dadzą się zresztą odnieść wstecz co najmniej do schyłku średniowiecza i bardzo tu rozpowszechnionej, a regulowanej przez prawo ziemskie (*ius terrestre*) instytucji pomocy feudalnej - załogi (Woźniak 1985, s. 18-19).

Niektóre budynki gospodarcze, zwłaszcza mniejsze, o nieskomplikowanym rozplanowaniu i konstrukcji - chlewy, chlewiki, komórki (rzadziej stodoły), chłopci wznosili na własny koszt, a niekiedy wręcz budowali je sami. Drewno na budowę, ściśle reglamentowane, dostawali z dworskiego lasu. W Małociach drewno budowlane wożono z tamtejszego podmokłego lasu, zimą prawdopodobnie na saniach (Woźniak 1985, s. 20).

O przestrzennym rozplanowaniu zagrody chłopskiej XVIII-wieczne źródła - zarówno dokumenty gospodarcze jak i materiały kartograficzne i ikonograficzne - zawierają niewiele wiadomości. Było ono zresztą na Mazowszu, podobnie jak w wieku XIX dosyć zróżnicowane w zależności od terenu, miejsco-

wych warunków, tradycji czy zarządzeń właścicieli ziemskich. Na podstawie inwentarza dóbr Ojrzenie-Wieś Wojtkowa i Grabowiec w powiecie ciechanowskim zawierającego szczególnie dokładne opisy osiadłości chłopskich, można wnioskować iż w tamtych okolicach występował typ zagrody pańszczyźniane-go chłopa założonego, prawdopodobnie półwłókowego, w kształcie otwartego, lub odgrodzonego płotem od gościńca prostokąta. Jedno jego dłuższe ramię tworzyła chałupa, stojąca przypuszczalnie szczytem do gościńca oraz chlew albo szopa. Krótsze ramię stanowiła prostopadła do tych budynków stodoła, niekiedy z przybudowaną do niej szopą lub komórką, naprzeciw zaś chałupy stały pozostałe zabudowania gospodarskie, np. drugi chlew, wozownia, spichlerz. Opisana zagroda reprezentuje typ wyjątkowo jak na tamte czasy rozbudowany wielobudynkowy, (Woźniak 1983, s. 136). Podobnie wielobudynkowe zagrody o zbliżonym, jak się wydaje rozplanowaniu, występowały we wsi Małocin, stanowiącej poświęcone kościoła szreńskiego w pobliskiej ziemi mławskiej i opisaney w wizytacji diecezji płockiej z 1775 r. Zagroda w Małocinie składała się przeważnie z 4-5 budynków: chałupy, stodoły, szopy dla bydła, stajni dla koni, owczarni a niekiedy także spichlerza, „wozarki” czy komory przy stajni, raz zaś wspomniano również o ocembrowanej studni. Małocin był jednak jak na tamte czasy wsią dość zamożną, gospodarstwa były tam włókowe, a gospodarze choć mieli załogę, kilkanaście lat wcześniej zostali „na czynsz obróceni” (*Materialy* 1984, s. 286-291).

W innych wsiach okolic Ciechanowa - Romanowie, Zakrzewie czy też w Rymbieszach w sąsiednim przasnyskim, w opisach zagród chłopskich inwentarze wymieniają jedynie chałupy i stodoły. Brak również zabudowań inwentarskich - stajni, chlewów w większości zagród, nawet półwłókowych w Czosnowie i Małocicach w ziemi warszawskiej (Woźniak 1983, s. 136-137).

W niektórych opisach zagród w Czosnowie można znaleźć nieco wiadomości o sposobie rozmieszczenia składających się na nie budynków. Jedną z zagród np. to tylko chałupa i mieszcząca się pod jednym z nią dachem stodółka, inna składała się z chałupy, przy której znajdowała się „komórka osobliwie postawiona” oraz stodoły „przy której obórka”. Przy założeniu względnie stałego miejsca stodoły w zagrodzie (jeśli nie występuje pod jednym dachem z chałupą), stojącej zazwyczaj w głębi siedliska, prostopadle do chałupy, możemy próbować nakreślić hipotetyczny obraz zagrody nawet na podstawie tak bardzo lakonicznej informacji z Czosnowa, jak wzmianka o chałupie z dwoma stodółkami (Woźniak 1985, s. 21-22).

Typem zagrody najczęściej występującym w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej 2 połowy XVIII w. wydaje się jednak być typ pośredni: ani tak rozbudowany jak w Ojrzeniach czy Małocinie, ani do tego stopnia zredukowany jak np. w Romanowie i Zakrzewie. We wsiach powiatów nowomiejskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego, grójeckiego czy nurskiego, zagroda składała się zazwyczaj z chałupy, stodoły, czasem dwu, chlewu (lub dwu) a niekiedy również spichlerza, szopy lub komórki.

Tam, gdzie zagroda składała się tylko z chałupy i stodoły bydło trzymane w budynku mieszkalnym. Zdarzało się to nawet w folwarkach, o czym świad-

czy wzmianka z inwentarza starostwa piaseczyńskiego z 1722 r. W opisie budynku, w którym mieszkał tzw. „gospodarz”, tj. oficjalista zarządzający folwarkiem, czytamy: „izba z piecem prostym [...] ex opposito tej izby przez sięć komora, w której woły stawają” (Woźniak 1983, s. 137).

Zwyczaj trzymania bydła i innych zwierząt gospodarskich w chałupie, przede wszystkim w sieni, ale też i w izbie poświadcza podróżujący po Polsce w latach 70-tych XVII w. Fryzjczyk Ulryk Werdum (1971, s. 299), o „obórec” w sieni pisał również przebywający w Polsce sto lat później Hubert Vautrin (1963, s. 721). W dobrze zagospodarowanych i sprawnie administrowanych dobrach nieborowskich M. H. Radziwiłła, gdzie wprowadzono w życie wiele zaleceń tzw. „nowego rolnictwa” i gdzie wszyscy chłopci mieli budynki inwentarskie, instrukcja dla „gubernatora” dóbr z 1783 r. zakazywała trzymania bydła w domach:

„12. Poddani wszyscy aby się nie opuszczali, grunta swoje dobrze uprawiali, zasiewali, czystość, ostrożność w domach zachowali, bydła w domu nie chowali i nie karmili, budynki dobrze reparowali [...]”. (*Instrukcje* 1963, s. 304).

Choć, jak się wydaje, takie i podobne zakazy czy zalecenia nie należały wówczas, przynajmniej w większych dobrach, do rzadkości, zwyczaj okazał się bardziej żywotny i np. w niektórych okolicach Mazowsza (Czerskie), bydło i świny powszechnie trzymano w sieni w latach 60-tych XIX w. (Kozłowski 1867-1869, s. 369), a M. Trawińska pisze, że na niektórych terenach było to dość częste jeszcze po II wojnie światowej (Trawińska 1968, s. 62-65).

W przypadku braku stodoły w zagrodzie chłopskiej, lub braku w niej miejsca, plony przechowywano w brogach, o których jednak łatwiej znaleźć wzmianki w staropolskiej literaturze pięknej niż w mazowieckich źródłach pisanych (Gloger 1974, s. 208). Zarys chałup chłopskich i brogu z daszkiem na czterech słupach widać w tle jednego z rysunków J. P. Norblina przedstawiającego sejmik szlachecki na Mazowszu lub Lubelszczyźnie, gdzie malarz najczęściej przebywał.

W dobrach, w których występował wyraźny podział chłopów na kategorie, znajdował on w pewnym stopniu odbicie w zróżnicowanym pod względem ilości budynków składzie zagrody. W Czosnowie i Małocicach zagrody jednobudynkowe, tj. bez jakichkolwiek zabudowań gospodarczych zamieszkiwali rzemieślnicy wiejscy, czasem komornice (po 2 w chałupie). Zagrody gospodarczy założonych (na półwłóczkach), składały się oprócz chałup ze stodół (niekiedy dwóch) i w pojedynczych przypadkach stajenek. Wyraźniej rysuje się to zróżnicowanie w dobrach strzembowskich w Zakroczymskim, gdzie najbardziej rozbudowane były zagrody „gmurskie” (półwłócznicze). Składały się one zazwyczaj, oprócz chałupy, z 1-2 stodół, przeważnie, choć nie zawsze, miały 1 a niekiedy 2 chlewy, rzadko komórki lub szopki. Te ostatnie budowane były zazwyczaj przez samych chłopów. W zagrodach ogrodników, siedzących na gospodarstwach ćwierćwłókowych, występował już w niektórych wypadkach zupełny brak budynków gospodarczych. Stodoła jeśli była, to tylko jedna, chlew jeden, rzadziej dwa, czasem dodatkowo szopka lub komórka, niemal regułą był brak budynków gospodarczych przy chałupach rzemieślników. Ko-

mornice, jeśli mieszkali w osobnych chałupach, przeważnie po dwie, również zabudowań gospodarskich nie miały.

W dobrze zagospodarowanych dobrach nieborowskich, skład zagrody, zarówno kmiecej jak i zagrodniczej był taki sam. Jedni i drudzy mieli chałupę, po jednej stodole i po chlewie. Prawdopodobnie zabudowania kmieccie różniły się od zagrodniczych wielkością, ale inwentarz nie o tym nie wspomina (Woźniak 1983, s. 137).

Bardzo rzadko znajdujemy w źródłach wzmianki o płotach otaczających zagrodę. Inwentarz Czosnowa i Małocie wspomina ogólnie o obowiązku budowy ogrodzeń „tak od wsi, jako i od gościńca, dla zapobieżenia szkodzie w polach” (Woźniak 1985, s. 22), a z opisu osiadłości chłopskich wsi Romanowo w pow. przasnyskim dowiadujemy się, że „około chałup niemasz płota”.³ Tłem rysunku J. P. Norblina przedstawiającego chłopą ostrzającego kosę jest zagroda otoczona płotem. Jedna część tego płotu zbudowana jest z wbitych w ziemię słupów połączonych żerdziami, druga zaś pleciona z chrustu (Turska 1960, po s. 64). Fragment płotu z przylegających do siebie zaostzonych dranic widać na rysunku Aleksandra Orłowskiego przedstawiającym przybudowany prawdopodobnie do chałupy chlewik (Cękańska-Zborowska 1974).

„U chałupy chłopskiej sień jest z czoła, za nią izba, a w tyle komora” tak pisał w końcu XVIII w. ks. Jędrzej Kitowicz, porównując chałupę chłopską na Mazowszu („w Mazurach”) z dworami tutejszej drobnej szlachty (1951, s. 522). Sumienny i dokładny w opisach obyczajów, a w oddawaniu materialnych realiów życia, niekiedy wręcz drobiazgowy proboszcz z Rzeczyca, tu również jest nie do podważenia. W świetle źródeł pisanych, chałupa o takim właśnie układzie pomieszczeń, była w 2 połowie XVIII w. powszechnie występującym typem domostwa mazowieckiego chłopą. Użyte przez ks. Kitowicza określenie, że w chałupie „sień jest z czoła” zdaje się też sugerować rzecz dość istotną, a mianowicie umiejscowienie drzwi wejściowych do chaty w ścianie szczytowej sieni. Mazowieckie źródła pisane niewiele zawierają na ten temat wiadomości, choćby pośrednich, takich jak te w inwentarzu Ojrzeni-Wojtkowej Wsi i Grabowca w pow. ciechanowskim, gdzie w opisach chałup chłopskich znajdują się informacje o ich orientacji wobec stron świata „Budynek idąc od dwora po liwej, aleas od półnoka. Sień, kumora w słupy, stary, bardzo lichy, frontem na południe, tyłem na zachód”. (Woźniak 1983, s. 136). Zawarte w tym opisie (oraz podobne w kilku innych) informacje pozwalają przypuszczać, że wejście w tych budynkach znajdowało się w szczytowej ścianie („front”) sieni.⁴ Znamienne jest, że jeszcze stosunkowo niedawno starzy ludzie w badanej przez J. Czajkowskiego podczęstochowskiej wsi Brzeziny, w której w połowie XVIII w. występowało budownictwo wąskofrontowe, określali jako „front” chałupy jej ścianę szczytową, zwróconą do drogi i pozbawioną drzwi, podczas gdy wejście znajdowało się w dłuższej ścianie (Czajkowski 1971, s. 106).

Źródła ikonograficzne z XVIII i początku XIX w. (np. rysunki J. P. Norblina, A. Orłowskiego, M. Płońskiego i innych) oraz opisy budownictwa wiejskiego z XIX i początku XX w. wskazywały na rozpowszechnienie w XVIII w. budownictwa wąskofrontowego w województwie rawskim i przylegającym doń

szerokim pasie województwa mazowieckiego obejmującym mniej więcej środkową jego część i biegnącym w kierunku Lubelszczyzny. Jednakże, wnioskując z częstotliwości jego występowania w XIX w. przypuszczać można, że w poprzednim stuleciu był to na Mazowszu typ budownictwa odchodzącego już w przeszłość i ustępujący miejsca nowszemu, szerokofrontowemu. Rysunki chałup na wspomnianych już mapkach procesowych wsi Jeziory z Osieczkiem, w ziemi czerskiej z lat 30-tych XVIII w. poświadczają istnienie budownictwa wąskofrontowego obok, jak się wydaje szerokofrontowego również w tej części Mazowsza. Ponieważ jednak występowały tam również chałupy wąskofrontowe z drugim wejściem w ścianie dłuższej, trudno jednoznacznie stwierdzić czy wszystkie rysunki chałup, na których widać tylko wejście w ścianie szerszej, przedstawiają rzeczywiście budynki szerokofrontowe (Woźniak 1985, s. 43).

Wróćmy jednak do kwestii rozplanowania chałup chłopskich. Chałupa trójwnętrzna, jednotraktowa (sien, izba, komora) występuje powszechnie w źródłach mazowieckich ostatniego 30-lecia XVIII w. Chaty tego typu stanowiły ponad połowę budynków mieszkalnych w dobrach czosnowsko-małowickich, 60% w Małocinie, poświęconym parafii szreńskiej i ponad 30% (tyle, co chałupy dwuwnętne) we wsiach powiatu nurskiego. W znanych nam już dobrach Ojrzeń-Wieś Wojtkowa i Grabowiec w pow. ciechanowskim, których niedatowany inwentarz pochodzi, jak wynika z porównania sygnatur i dat ksiąg grodzkich, z drugiej połowy XVIII w. wszystkie chałupy, z jednym tylko wyjątkiem, były trójwnętne.⁵ Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja w kilku wsiach pow. wyszogrodzkiego (dobra kobylnickie i wieś Kadłubowo), zakroczymskiego (dobra Strzembowo) i nowomiejskiego (Winnica, Pniewo), których inwentarze sporządzone były między rokiem 1729 (Kadłubowo), a połową XVIII w. We wsiach tych przeważały zdecydowanie chałupy składające się tylko z sieni i izby, które w dobrach Kobylniki i dobrach Strzembowo stanowiły około 70% domostw. Spotykało się tu również chałupy 1-wnętne; izby bez sieni (2 zagrody w Pniewie, 1740 r.), sporo było trójwnętrznych. Stosunkowo nieznaczny procent budynków mieszkalnych stanowiły tzw. dwojaki. Można zatem, jak się wydaje, wysunąć hipotezę, że chałupy trójwnętne (sien, izba, komora), szerzej upowszechniły się na Mazowszu w 2 połowie XVIII w.⁶

Aby zakończyć rozważania związane z rozplanowaniem chałup chłopskich, dodajmy iż oprócz omówionych typów chałup, w źródłach spotyka się przynajmniej kilka jeszcze rodzajów budynków mieszkalnych, będących przeważnie wariantami już opisanych. Wariantem chałupy dwuwnętrznej (sien i izba) występującym na całym Mazowszu była chata z komorą w sieni. Odmianą typu pierwszego (trójwnętrznego) dość częstą we wsiach pow. nurskiego (ok. 20% chałup), ale rzadziej poświadczaną przez źródła gdzie indziej, była chałupa składająca się z sieni, izby i komory oraz dodatkowej komórki, a niekiedy dwu (lub komórki i chlewu), w sieni (Woźniak 1988a).

Innym wariantem typu pierwszego czy też raczej osobnym, bardzo rzadkim typem chałupy, był dom „uczciwego” Kazimierza Kosowicza, jedyne w tych dobrach przedstawiciela uprzywilejowanej warstwy ludności wiejskiej. Dom ten składał się z sieni, izby, alkierza i komory.

Tzw. „dwojaki”, budynki mieszkalne dla dwu rodzin pod jednym dachem, występowały na całym Mazowszu. Mieszkali w nich często rzemieślnicy, czasem komornicy lub chłopci niższej kategorii, ale niekiedy budowano je również dla chłopów „dniowych”, założonych, odrabiających pełną pańszczyznę. Najprostsze, stosunkowo często spotykane dwojaki składały się z dwu izb (bez komór), połączonych wspólną sienią. Rzadziej spotykanym rozwiązaniem było połączenie pod jednym dachem dwu budynków trójwnętrzných, a więc „dwojak” składający się z dwu izb z komorami (dobra Kobylniki, pow. wyszogrodzki).

Podstawowym materiałem, z którego wznoszono ściany budynków mieszkalnych było drewno, sporadycznie stosowano jednak i inne materiały. Jeden z mieszkańców Rusi Czyżewa w pow. nurskim mieszkał, jak czytamy w inwentarzu z 1779 r. „w gliniance” a sionkę miał „z pletniaka”, lub używając terminologii źródeł z innych rejonów Mazowsza, „z chrustu” (Woźniak 1988, s. 9). W Kadłubowie w pow. wyszogrodzkim, jeden z chłopów, jak dowiadujemy się ze znanego nam już inwentarza z roku 1729, miał chałupę „w węgiel [...] sień wpół w dylie, wpół z chrustu”. W tejże samej wsi kuźnia wybudowana była „wpół w dylie, wpół w lepionkę”, a więc z gliny. Z inwentarza dóbr Łęczeszyce w pow. grójeckim z 1785 r. dowiadujemy się, że jedno z tamtejszych w „dwojaków” były „w glinę murowane”.⁷ Termin „murowane” pozwala domyślać się, że glina była tylko spoiwem zastępującym zaprawę wapienną, budynek zaś wzniesiono prawdopodobnie z surowej lub wypalanej cegły, którą miejscowy „strycharz” produkował na potrzeby dóbr łęczeszyckich w znacznej ilości (Woźniak 1988b, s. 33).

Przy budowie ścian chałup stosowano dwie podstawowe konstrukcje: „w słupy i dyle” tj. sumikowo-łatkową oraz „w węgiel”, „w zamek”, czyli zrębową. O budynkach z gliny i pomocniczo stosowanej plecionce, wspominałem wcześniej. Dodać jednak trzeba, że rola tej ostatniej konstrukcji w budownictwie mieszkalnym była w poprzednich stuleciach znacznie większa. Świadczyłyby o tym np. opis budynków dworskich w dobrach Śledzianowo, oblatowanego w 1705 r. w nurskich księgach grodzkich:

„Naprzód budynki dworskie, to jest izba stara z drzewa, gliną oblepiona, mała, okna w niej niewielkie, w drzewo robione, komora przy niej z plecionki [...] gliną obita [...] także przeciwko tejże izbie, druga piekarniowa z drzewa starego oblepiona gliną, piec cary przy niej, komora z chrustu gliną oblepiona, między izbami sień z plecionki glino oblepiona. Przy tym budynku chlewki dwa z chrustu, na podworzu spichlerz stary z drzewa (... - dalej opis resztek spalonego dworu - A. W.) gumno i stodoła [...] cała z chrustu [...] item stodoła z chrustu na podwórzu [...] spichlerz do sypania zboża, item obora z chrustu”. (Woźniak 1988a, s. 9). Budynki mieszkalne, w których zastosowano konstrukcję sumikowo-łatkową, bo najczęściej stosowano ją w połączeniu ze zrębową, stanowiły większość na całym niemal badanym obszarze Mazowsza. Kiedy konstrukcję „w słupy” łączyło ze zrębową, „w węgiel” budowano izbę, „w słupy” sień, a często i komorę. Niekiedy komorę wraz z izbą budowano w węgiel, „w słupy” zaś tylko sień. Przewagę budynków o konstrukcji węglowej,

uważanej za trwalszą i solidniejszą da się zauważyć jedynie w niektórych wsiach pow. nurskiego.

Brak w źródłach zupełnie wiadomości na temat konstrukcji dachów chłopskich domostw. Powtarzają się tylko podobne do siebie informacje o ich pokryciu: „dach słomą kryty”, „dach snopkiem poszywany”, „dach słomiany zły”. Rzadko do krycia chałup chłopskich używano na Mazowszu gontów. Z inwentarza wsi Jeziora w pow. grójeckim dowiadujemy się, że „gontami pokryta” była tam „chałupa dla kowala”.⁸ Zupełny wyjątek stanowią dwojaki w Kobylnikach, których dach był „dachówką pokryty”.

Nieco więcej wiadomości, przeważnie jednak dotyczących Czosnowa i Małocic oraz wsi pow. nurskiego mamy o takich elementach wnętrza chałupy jak pułapy i podłogi. Pułap z „dyli”, „opałków”, lub żerdzi, a najczęściej (zwłaszcza w nowszych chałupach) z tarcic, układano nad izbą i komorą. Pozbawione pułapu były sienie i być może, na co wydają się wskazywać materiały z Czosnowa i Małocic, komory w niektórych chatach. W opisie izby młynarskiej przy młynie w Łęczeszycach, w kontrakcie z młynarzem z 1791 r., wspomniany jest „pułap z tarcic i z podlepą dobrą”.⁹ O podłogach znajdujemy wzmianki w opisach trzech starych chałup w Czosnowie; w jednej z nich podłoga była z dyli, w dwu pozostałych, z gliny. Także cytowany już inwentarz wsi Jeziora z 1778 r. wspomina o podłodze w izbie młynarskiej oraz jej braku w całej chałupie kowalskiej. Choć drzwi chałup są w inwentarzach mazowieckich 2 połowy XVIII w. jednym z detali najskrupulatniej odnotowywanych, to zauważyć trzeba, że interesowano się przede wszystkim skoblami, haczykami, zawiasami itp. elementami żelaznymi, nie zaś materiałem, z którego drzwi były zrobione i szczegółami konstrukcyjnymi. Nieco więcej wiadomości na ten temat zawiera inwentarz dóbr Łuniewo w pow. nurskim. Drzwi w tamtejszych chałupach zrobione były z tarcic (podobnie jak i w Czosnowie i Małocicach) lub z dranie (do sieni), osadzone na zawiasach lub tzw. „biegunach”. Na „biegunach” osadzone były przeważnie drzwi do sieni i komory, ale zarówno „bieguny” jak i zawiasy spotkać można było we wszystkich pomieszczeniach. Wiele miejsca, jak już wcześniej wspomniałem, poświęcano w inwentarzach różnego rodzaju „zawarciom”: haczykom, skoblom, „wrzeciędzom”, uchwytom (tzw. „antabom” klamkom i zapadkom, drewnianym zaporom itp. urządzeniom, w które zaopatrzone były drzwi do sieni, izby i komory. Sporo szczegółów tego rodzaju zawiera inwentarz Czosnowa i Małocic (Woźniak 1985, s. 26).

Wszystkie niemal inwentarze wymieniają liczbę okien w izbach chłopskich, niektóre dodają nieco szczegółów. W dobrach czosnowsko-małocickich izby miały zazwyczaj po 2 okna, starsze zaś chaty w Czosnowie po jednym. W innych rejonach Mazowsza (pow. nurski, grójecki, ciechanowski, wyszogrodzki), niektóre chałupy miały po trzy okna. W opisach chałup podkreślano niekiedy że okna są małe a dotyczyło to zwłaszcza jak się wydaje, chałup starszych. Do tych wiadomości dodawano często informację, że okna są „w drewno oprawne” oraz wyliczano wybite szyby, wspomniano o oknach zabitych deskami. Informacje wykraczające poza ten schemat, np. o ilości kwater w oknach („okno

o dwóch kwaterach nowe") czy rodzaju szyb (okrągłe i kwadratowe), należą do rzadkości.

W inwentarzach wsi mazowieckich, zwłaszcza zaś w inwentarzu Czosnowa i Małotic, obszernie opisywano urządzenia ogniowe w chatach. Urządzenia te na całym Mazowszu wyglądały podobnie. System ogniowy w chałupie chłopskiej składał się z mieszczącego się najczęściej w sieni, przeważnie glinianego komina oraz ze znajdujących się w izbie, pieca i służącego do gotowania potraw „kominka” z otwartym paleniskiem i „kapą” (okapem) odprowadzającą dym do komina. Oprócz tego często występował jeszcze tzw. „szabaśnik”, służący do przechowania ciepłej strawy i stanowiący zazwyczaj część kominka. We wsiach pow. nurskiego komin umieszczony był w izbie, a „kominek” (tu - „kuchnia”), w sieni.

W większości wsi mazowieckich komin budowany był na tzw. „brożynach” lub „stalugach” - czterech drągach o grubości krokwi, połączonych szponami i łatami oplecionymi słomą. Cała ta konstrukcja o zbliżonym do kwadratu przekroju była oblepiona grubo gliną i, co przypominają niekiedy źródła, wyprowadzona („wywiedziona”) ponad dach. Piec budowano z cegły, kafli („kapli”), kamieni lub gliny. Z kamieni, gliny lub cegły budowano też kominek.

Urządzenia ogniowe, zwłaszcza zaś oblepione gliną „słomiane” kominy, były newralgicznym miejscem chałupy chłopskiej i przyczyną częstych pożarów. W *Instrukcji dla gubernatora dóbr Nieborów...* sprawie bezpieczeństwa urządzeń ogniowych - wylepianiu kominów gliną, wymiataniu sadzy, itp. poświęcono wyjątkowo dużo miejsca (*Instrukcje* 1963, s. 304). W dobrach Łęczeszyckich Bazylego Walickiego, w których uruchomiono własną produkcję cegły, w końcu XVIII w. budowano z niej w chałupach chłopskich urządzenia ogniowe, zwłaszcza zaś kominy.¹⁰

Warto tu przy okazji zwrócić uwagę, że w mazowieckich źródłach z 2 połowy XVIII w. nie spotyka się wzmianek o chatach tzw. „kurnych”, które np. w Małopolsce jeszcze w XIX w. nie były rzadkością.

Inwentarze dość rzadko wymieniają znajdujące się w chałupach chłopskich sprzęty. Wśród setek opisów osiadłości udało się znaleźć zaledwie kilkanaście takich, w których są jakieś wzmianki na ten temat. Najwięcej znaleźć można w inwentarzu dóbr Łuniewo w pow. nurskim z 1792 r. inne pochodzą z pow. grójeckiego i przasnyskiego. Sprzętem najczęściej wymienianym są ławy, umiejscowione zazwyczaj przed oknami i wokół pieca: „ławy sosnowe wokoło pieca 2, przed oknem jedna” (izba młynarska w Łęczeszycach pow. grójecki). Zrobione są „z dylików”, „z tarcie”, „z opałków”. W kilku przypadkach wymieniany jest stół lub stolik („stół z tarcie prostej roboty”, „stolik prostej roboty” - Łuniewo, pow. nurski), niekiedy żarna, własne chłopskie - lub założone, raz stołek. Trochę uzupełniają ten obraz źródła ikonograficzne. Na akwareli J. P. Norblina *Wieśniaczka przy żarnach* (Cękańska-Zborowska 1974) widać kąt izby chłopskiej. Przy drzwiach stoją tam żarna, na ścianie, nad nimi dwie półki z prostych desek z naczyniami i przetakami. Na drągu pod sufitem wisi jakaś odzież, nad drzwiami, lekko od góry odchylony, obraz religijny (Matka Boska z Dzieciątkiem?). Pod stopami obracającej żarna kobiety, obok której w kącie

stoi dwoje dzieci, zarysy desek, a więc w izbie była podłoga. Na rysunku A. Orłowskiego, *Zabudowania wiejskie* (Turska 1960, po s. 16) wśród różnych leżących przed chatą narzędzi i sprzętów gospodarskich, dostrzegamy stół zbitý z trzech szerokich desek. To zadziwiające ubóstwo sprzętów zdają się potwierdzać obserwacje H. Vautrina z lat 70-tych XVIII w. który pisał: „W domu polskiego chłopca można przekonać się, jak niewielkimi potrzebami obdarzyła natura człowieka i jak mało potrzeba do ich zaspokojenia. Jedna izba, gliniany piec, dzban, miska, parę drewnianych łyżek, siekiera, nóż, deska do umieszczenia statków zawieszona na ścianie lub do niej przytwierdzona. wydrążony stożkowaty pień sosnowy do mielenia ziarna na pożywienie, wyżłobiona w kształcie koryta kłoda do wyrabiania ciasta, pług, para wołów, krowa, kilka świń, kur, gęsi lub kaczek, mały bardzo lekki wóz bez okucia - oto cały sprzęt dostatecznego chłopca i rolnika” (Vautrin 1963, s. 723). Z tymi obserwacjami cudzoziemca spróbujmy skonfrontować to co widział w chacie chłopskiej we wsi Jeziora spisujący inwentarz oficjalista: „chałupa gdzie zdun mięszka gontami pobita z wystawką małą, do sieni drzwi na biegunie, w sieni komin na stoku lepiony i u góry nadmurowany do izby drzwi na biegunie z haczykiem i 4-ma skobłami, okien dwa w drewno, piec z kaflí i cegły, kominek kapiasty. Wedle pieca ławy dwie. Do komory drzwi na biegunie z wrzeciądzem i 2 skobłami. W całym budynku podłogi nie ma, nad wystawą, izbą i komorą jest połap, na sieni nie ma.”¹¹

Wydaje się jednak, że nasze źródła nie mówią wszystkiego. Odnotowywano w nich prawdopodobnie tylko to, co było lub mogło być (tak jak owe żarna) własnością dworu, co stanowiło rodzaj wyposażenia chałupy - np. ławy. Źródła o charakterze gospodarczym nie wspominają np. o łózkach, choć wiadomo, że sprzęty tego rodzaju lub choćby prymitywne, używane jeszcze w XIX w. „tapczany” z paru desek, w izbie chłopskiej były. O łózkach wspomina np. dokument Referendarii Koronnej z 2 poł. XVIII w. dotyczący sporu mieszkańców wsi Rembowa w starostwie wyszogrodzkim ze starostą. Zbuntowani chłopcy zebrali się w domu radzkiego „zasiadłszy miejsce na ławach, stołkach i łózkach” (Woźniak 1987, s. 52).

Większość wiadomości o chłopskich zabudowaniach gospodarczych omówiona została już wcześniej, w części poświęconej zagrodzie. Wypadnie więc zreasumować to, co zostało już powiedziane, dodając nieco informacji dotyczących konstrukcji i budynków gospodarczych i użytych do ich budowy materiałów.

W 2 połowie XVIII w. konstrukcją najczęściej spotykaną w chłopskich zabudowaniach gospodarczych była konstrukcja sumikowo-łątkowa - „w słupy i dyle”, „w słupy”. Budowano w ten sposób stodoły, chlewy, komórki, wozownie. Z dyli robiono też często wrota stodoł, tak jak np. w Czosnowie gdzie przy budowie budynków gospodarczych stosowano wyłącznie konstrukcję sumikowo-łątkową: „stodołka w słupy i dyle, wrota na biegunach z dyli, przy której obórka i przy chałupie komórka osobliwie postawiona takż. Dachy snopkiem poszywane” (Woźniak 1985, s. 28). Wiadomości o powszechnym występowaniu tej konstrukcji zawierają inwentarze ze wszystkich niemal zakątków Ma-

zawsza, ale przeważnie niewiele w nich szczegółów konstrukcyjnych, poza wyliczeniem „przęseł” w budynkach.¹² W znacznej części Mazowsza konstrukcją niemal tak samo rozpowszechnioną, a w niektórych okolicach nawet częściej, stosowaną niż sumikowo-łatkowa, była budowa ścian z plecionki. W ten sposób wzniesiono wszystkie bodajże (nieliczne zresztą) budynki gospodarcze w znanych nam już Małocicach, budowano tak we wsiach północnego i wschodniego Mazowsza. Brak natomiast wiadomości o tak powszechnym występowaniu plecionki na Mazowszu zachodnim i południowym. Konstrukcję taką stosowano szczególnie często we wspomnianych już wcześniej wsiach pow. nurskiego, gdzie niewiele było zagrod, w których opisach nie wspomniano by o budynkach „z chrustu”. Najczęściej budowano w ten sposób chlewy. Inwentarze odnotowują łącznie 33 chlewy z plecionki w 23 zagrodach chłopskich, stodoł „plecanych” było 21 w 20 zagrodach, a ponadto parę szop, przystawka przy stodole. Niekiedy plecionkę stosowano w połączeniu z inną konstrukcją, najczęściej sumikowo-łatkową. Inwentarze zawierają oczywiście także nieco innych wiadomości o budynkach gospodarczych z plecionki: o ich poszyciu, w przypadku stodoł o ilości zasieków, klepisku, wierzejach. Niekiedy określają czy budynek jest stary czy też nowy. Jako stare określono 9 chlewów, 5 stodoł i szopę z plecionki, za nowe zaś uznano tylko 3 chlewy „plecione”. Nasuwa to przypuszczenie, że w końcu XVIII w. w opisywanych wsiach budynki o ścianach z plecionki wznoszono już coraz rzadziej, zastępując je trwalszymi, przeważnie o konstrukcji sumikowo-łatkowej, ale w stodołach stosowano również dość często konstrukcję zrębową - „w węgieł” (Woźniak 1988a, s. 9-10). W ten sposób budowano spichrze, również na innych terenach, gdzie konstrukcji tej w budownictwie gospodarczym poza tym nie stosowano.

W naszych rozważaniach nad mazowieckim budownictwem wiejskim 2 poł. XVIII w., inwentarze dóbr ziemskich i inne dokumenty gospodarcze okazały się źródłem najbardziej przydatnym. Choć nie zawsze obfite w szczegóły, dzięki swojej masowości, pozwalają przynajmniej w pewnej mierze określić powszechność występowania badanych zjawisk i ich zasięg terytorialny. Dotyczy to zwłaszcza stopnia rozpowszechniania na Mazowszu budownictwa z plecionki i obszarów jego występowania. Dzięki innym również rodzajom źródeł, zwłaszcza ikonograficznym można było dokonać podobnych ustaleń dotyczących występowania na Mazowszu chałup wąskofrontowych. Nie wszystkie możliwości źródeł o charakterze gospodarczym zostały tu, przede wszystkim z braku miejsca, zaprezentowane i omówione. Nie zajmowałem się np. opisem stanu budynków, choć w inwentarzach poświęca się temu sporo miejsca. Nieco marginesowo potraktowane też zostały sprawy techniczno-konstrukcyjne, ale też i źródła zawierają niewiele wiadomości na ten temat.

3. Podejmując kwestię budownictwa we wsi mazowieckiej 2 połowy XVIII w., traktowałem ją także jako rodzaj obszernej egzemplifikacji jednego z wielu kierunków charakterystycznego dla tamtej epoki zainteresowania wsią i jej mieszkańcami. Kierunku najbardziej chyba utylitarnego i odległego od głównego nurtu oświeceniowej myśli. Te bardzo wąsko przeważnie pojmowane

zasady racjonalnego postępowania, jeśli przynosiły pozytywne rezultaty, to przygotowywały grunt, stwarzały klimat, torowały drogę nowemu sposobowi myślenia, który autorytetowi nauki miał przyznać pierwszeństwo przed prawdami objawionymi. A przecież nie był to wówczas jedyny sposób osławiania coraz szerszych rzesz szlachty i mieszczaństwa z tym nowym sposobem myślenia niosącym ze sobą nieuchronnie nową wizję świata. Okazało się, że wystarczy parę dziesięcioleci, aby na prowincji, w parafii imielnickiej niedaleko Płocka, miejscowy proboszcz odpowiadając na pytania kwestionariusza wizytacji diecezjalnej o osoby opuszczające nabożeństwo parafialne jako powód tego, napisał:

„Znajdują się wyższego stanu osoby, które jedne nigdy, drugie bardzo rzadko bywają na nabożeństwie parafialnym. Jakiego tego przyczyny nie wiadomo, ale najpewniej, że oświata terazniejsza wyperswadowała im, żeby kościoły mniej poważać jako siedliska (według ich zdania) fanatyzmu”. (*Z archiwaliów* 1987, s. 22). Ta spokojna i na swój sposób rzeczowa odpowiedź, świadczy, że w roku 1817, roku przeprowadzania wizytacji, „takie osoby” nawet w Imielnicy nie były już niczym wyjątkowym i pewno nie budziły swym postępowaniem większego zgorszenia. Przecież nawet i niektórzy księża, luminarze epoki, uważani byli za niedowiarków.

Rozszerzał się krąg ludzi, którzy świat widzieli inaczej niż imielnicki proboszcz i jego wiejscy parafianie. Kim były „osoby” nie pojawiające się na niedzielnym nabożeństwie. Może synami tutejszej szlachty, którzy zachłysnęli się, gdzieś tam, poza rodzinną wsią „wielkim światem”? Może był wśród nich jakiś mason lub dymisjonowany oficer, który spędził kilka lat we Francji? Nie wiadomo. Wiadomo jednak, że ludzie ci patrzyli na miejscowych chłopów inaczej niż ich dziadowie, a nawet ojcowie. Chyba trochę tak, jak Mikołaj Doświadczyński na Nipuanów. Było to już pokolenie dla którego miejscowy chłop i jego sposób myślenia stawał się po trosze egzotyką. Temu nowemu sposobowi widzenia rodzimej kultury ludowej dali w jakiejś mierze początek A. Naruszewicz i F. S. Jezierski, F. Karpiński i F. Kniaźnin, Nieborowska Arkadia i podwarszawskie Powązki. Jezierski przypisując tradycji ludowej traktowanej jako źródło historyczne znaczenie równorzędne dokumentom pisanym, kreuje lud na skarbnika narodowej pamięci. Kieruje w jego stronę wzrok uczonych szukających podań o przedchrześcijańskiej przeszłości narodu. Wokół ludu i kultury ludowej tworzy się nimb dawności i inności (Woźniak 1987, s. 27-30).

Epoka Oświecenia dała początek rozdzieleniu jednego dotychczas nurtu kultury społeczeństwa. Od tego dopiero okresu możemy mówić o kulturze ludowej, a raczej tradycyjnej, opartej na światopoglądzie religijno-magicznym i wątpliwym początkowo nurcie kultury elitarnej odwołującym się do nauki. Na tę ogromnie ważną dla dalszego rozwoju kultury kwestię, której konsekwencję do dziś odczuwamy, zwrócił w latach 70-tych uwagę Józef Burszta, ale w żadnej ze swych późniejszych prac myśli tej już nie rozwinął (Burszta 1974, s. 57).

Na to rozdzielenie kultury można spojrzeć dwojako. Jako na zjawisko w wyniku którego ukształtowała się wśród warstw oświeconych odmienna od dotychczasowej wizja kultury ludowej, jako kultury „innej”, zawierającej pier-

wiaстки, których brak w kulturze własnej warstwy i mogącej być z różnych względów przedmiotem zainteresowania. Ten właśnie nurt zainteresowań legł u podstaw ludoznawstwa. Można też na to spojrzeć, tak, jak to robi Czesław Miłosz w *Ziemi Ulro*, jako „na rozdwojenie na świat praw naukowych (zimny, zupełnie obojętny na nasze wartości) i świat wewnętrzny człowieka. Rozdwojenie to zarysowuje się już wyraźnie w końcu osiemnastego wieku i stanowić odtąd będzie zasadniczą cechę romantycznego kryzysu” (Miłosz 1980, s. 84). W następstwie tego doszło do zaburzeń ludzkiego środowiska, do rozejścia się dróg wspólnego dziedzictwa kultury: „prawdy doświadczenia egzystencjalnego i obiektywnej, abstrakcyjnej prawdy nauk ścisłych” (Zaleski 1985, s. 56). Zarówno jeden, jak i drugi sposób widzenia tej kwestii powinien znaleźć się w sferze zainteresowań etnologii.

Przypisy

¹ Por. np. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (Akta Gospodarcze Starsze), p. 30 (Inwentarze).

² Wydatki na remonty chałup chłopskich były np. dość częstą pozycją w rachunkach gospodarczych w Belsku, Bodzewie i Małej Wsi (pow. grójecki), AGAD, i *Archiwum z Małej Wsi* (lata 1774-1800).

³ AGAD, *Castr. Ciechan.* rel.II, 52, b.d.XVIII w. k. 86.

⁴ W inwentarzu wsi Jeziory (pow. grójecki) z 1778 r. w opisie chałupy zduna, a przedtem tkacza czytamy: „Chałupa gdzie zdun mieszka gontami pobita z wystawką małą”. Nie ulega wątpliwości, że była to chałupa wąskofrontowa.

⁵ AGAD, *Castr. Ciechan.* rel.II.54, b.d.XVIII w., k. 8-9v.

⁶ AGAD, *Castr. Ciechan.* rel.II.52,b.d.XVIII, w.k.,38-49 (dobra Kobylniki) *Castr. Zaerocz.* rel.16, r.1729,k.627-629v (Kadłubowo), *Castr. Zaerocz.* rel.61,r.1759,k.637-638v (Winnica), *Castr. Zaerocz.* rel.34,r.1740,k.252-252v.

⁷ AGAD, *Arch. z Małej Wsi*, 1A/115.

⁸ AGAD, *Arch. z Małej Wsi*, 1A/57. Pod gontem ("gontami pobite") były również chałupy tkacza i zduna.

⁹ AGAD, *Arch. z Małej Wsi*, 1A/115.

¹⁰ AGAD, *Arch. z Małej Wsi*, 1A/115.

¹¹ AGAD, *Arch. z Małej Wsi*, 1A/57, 1778 r.(Nb., tylko w źródłach z pow. grójeckiego spotyka się wzmianki o „wystawach”, tj. podcieniach).

¹² Do wyjątków należy opis stodoły chłopskiej w budowie, pochodzący z notat gospodarczych dotyczących wsi Jeziory z 1798 r., w którym wymieniane są elementy konstrukcyjne tego budynku: sochy, „szlemie”, laty oraz ocapy, AGAD, *Arch. z Małej Wsi*, 1A/57.

LITERATURA

- Baranowski B., Bartys J.
1960 *Źródła do historii budownictwa wiejskiego z początków XIX w.*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” T. II, s. 113-147.
- Burszta J.
1974 *Kultura ludowa - kultura narodowa. Szkice i rozprawy*, Warszawa.
- Cękańska-Zborowska H.
1974 *Wieś w malarstwie i rysunku naszych artystów*, Warszawa.
- Czajkowski J.
1971 *Budownictwo wiejskie z okolic Częstochowy w połowie XVIII wieku*, „Polska Sztuka Ludowa” R. 25, nr 2, s. 103-108.
- Dobrowolski K.
1966 *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław.

G l o g e r Z.

1974 *Encyklopedia Staropolska Ilustrowana*, t. I, Warszawa.

Instrukcje

1963 *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII-XIX w.*, T. I. wyd. i opr. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Wrocław.

K o z ł o w s k i K.

1867-1869 *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego*, Warszawa.

Materiały

1984 *Materiały do dziejów Ziemi Płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku*. Opr. M.M. Grzybowski, t. 3.

M i ł o s z C.

1980 *Ziemia Ulro*, Paryż.

O p a ł e k K.

1971 *Nauka w Polsce okresu Odrodzenia* [w:] *Polska w epoce Oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, pod red. B. Leśnodorskiego, Warszawa, s. 244-273.

T r a w i ń s k a M.

1968 *Zagroda chłopska w Polsce na przełomie XIX i XX w. Cz. I. Budownictwo tradycyjne*, Wrocław.

T u r s k a Z.

1960 *Oskarżenia oskarżają. Wieś osiemnastowieczna w mrokach kronik sądowych*, Warszawa.

V a u t r i n H.

1963 *Obserwator w Polsce* [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, T. I., Warszawa.

[Verdum U.]

1971 *Pamiętnik Ulryka Werdum*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. Wybrał i opracował J. Gintel. T. I., Kraków.

W o ń n i a k A.

1983 *Gruntowi i przychodnie. Z badań nad osadnictwem w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej*, „Etnografia Polska”, T. XXVII, z. 2, s. 133-149.

1985 *Materiały do badań nad mazowieckim budownictwem wiejskim końca XVIII w. (Budownictwo Czosnowa i Malocic w inwentarzu z 1784 r., [w:] Osadnictwo Puszczy Kampinoskiej*, pod red. M. Pokropka [w przyg. do druku].

1987 *Kultura mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII i pocz. XIX wieku (Wybrane zagadnienia)*, Wrocław.

1988a *Dom i zagroda we wsiach pogranicza mazowiecko-podlaskiego w końcu XVIII w. w świetle źródeł archiwalnych*, [w:] *Materiały z konferencji: Polsko-białoruskie związki kulturowe od XVIII do XX w.*, Mińsk (w druku).

1988b *O rzemiośle w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej*, „Cepelia”, R. VI, nr 4, s. 32-37.

Z a l e s k i M.

1983 *Principia poetica Czesława Miłosza, czyli o „Ziemi Ulro”, „Twórczość”, R. XXXIX, nr 12, s. 56-72.*

Z archiwaliów

1987 *Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*, zebrał i opr. M.M. Grzybowski, Płock.

Zielińska Z.

1983 *Poniatowski Michał Jerzy* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XXVII, Wrocław.

Andrzej Woźniak

STUDIES ON RURAL ARCHITECTURE IN MAZOVIA IN THE SECOND HALFTII OF THE EIGHTEENTH CENTURY AND ON THE ENLIGHTENMENT VIEW OF FOLK CULTURE

Summary

The main idea of Enlightenment embodied in the slogan „knowledge rules the world” in Poland assumed a practical form of various instructions and directions of rational ways of acting, including technical instructions and prescripts, principles of rational farming and managing landed estates and even moral principles. Knowledge was conceived in an utilitarian and didactic way as means of fulfilling people’s needs. The main ideas of Enlightenment promulgated by a narrow intellectual elite had a very limited number of recipients. Much greater was the number of those who followed the instructions of rational economy and farming without knowing anything about their ideological background. Their endeavours after rendering the production of their properties more efficient, after raising their incomes found the reflection in numerous, sometimes very detailed documents connected with rural economy: inventories (stock-accounts), bodies of instructions, correspondence etc. Those records contain lots of detailed descriptions of rural life. But the purely practical motives of interest in country life were not the only ones. Another aspect of them was the concern with the social situation of peasantry, usually connected with the problem of national independence, imperilled in that period of our history. The concern with peasantry - rural folk was very keen in literature of the Enlightenment period. It had many determinants but most of them came from ideological premises of the epoch. Folk tradition became, focus of interest for the historians who were apt to consider it as a source equal to archival documents. Rural landscape and figures of peasants begun to appear in art, in the paintings and drawings of the most outstanding Polish artists of that time: Bernardo Canaletto, Jean-Pierre Norblin, Alexander Orłowski, Michał Płoński.

There were also other manifestations of the interest in peasantry and peasant culture. We can find them in archival documents of various kind: records of diocesan visitations, handbooks of agriculture, historiography, belles-lettres and art. The sources bearing informations about the country life and peasant culture are abundant compared with those coming from earlier periods. But not all spheres of peasant life became an object of interest, and even those which were the focus of concern had not been fully described. Even if described not all the records have been preserved till now. Archival sources concerning some parts of Poland (Mazovia among them) are scarce since most of them have been destroyed in the last war.

Relatively rich is the documentation concerning rural architecture. The most valuable, rich in data are the inventories of landed estates, a good source for

material coming from the discussed period and some later, 19th century texts describing „old” (17th-18th century) buildings we are able to reconstruct forms of peasant houses and other buildings as it was in the second half of the eighteenth century. All the above mentioned documents are kept in the Central National Archives in Warsaw and the Diocesan Archives in Plock. The data refer to three voivodeships (districts) of the province of Mazovia, the administrative units from before 1795.

2. In the system of serfdom in Mazovia in the 18th century peasants were not the owners of the farmsteads they lived in nor the land they cultivated. In the states belonging to gentry families peasants' dwelling houses, sometimes also farm buildings were built of timber and stone owned by the manor, and the construction was paid by the manor as well. In the crown lands and those owned by Church peasants more often could build on their own cost.

Data informing about the layout of the buildings in the farmyard are scarce, if there are any they refer to the northern part of Mazovia. The farmstead consisted of a dwelling house, a barn or two, one or more pigsties, some farms had granaries and sheds. There were many farms without separate buildings for livestock and animals were kept in the hallway of the dwelling house.

The most widespread type of the dwelling house consisted of a hallway, a big room (room and kitchen together) and a small chamber. There were also two-chamber houses (hallway and room-kitchen) or even those consisting of only one room. In the western and central parts of the region the houses the entrance in the gable end prevailed, those with the front entrance represented an older type. Houses were constructed mostly of timber, other materials, i.e. clay and bricks were used less often. The walls of the part of the house containing hallway were sometimes constructed of wattle. The construction of the walls of the peasant houses appeared in two types: log construction and the upright-batten one (*s u m i k o w o-l a t k o w a* - a wall constructed from vertical poles standing in equal distances joined by thinner beams put horizontally on each other). The latter one was more popular, sometimes both constructions were used in one house. Most of the roofs were thatched some of them covered with wood tiles and only rarely with ceramic tiles.

The descriptions of the interiors of peasant houses are not so detailed in documents. Mostly doors and windows were mentioned with special regard to all their iron elements. Also chimneys, cooking ovens and fire fittings were recorded. The author has not found any informations saying about houses without chimneys which were to be found in the southern part of Poland as late as in the 19th century. The furnishings of peasant cottages were not recorded in most of the inventories. Those mentioned most often were benches, tables and handmills. Other sources (iconography first of all) give the data about other pieces of furniture used then: shelves, stools, beds etc. The documents contain less particulars about farm buildings. They were constructed of timber, the upright-batten construction of the walls prevailed, sometimes also wattle construction. Log construction appeared rarely, usually in granaries and barns.

3. Studies on rural architecture of the period of serfdom and its image in the 18th century archival sources have led the author to a further reflexion. The documents containing such detailed descriptions of material conditions of peasant life can be considered as an evidence of special interest in that life in the period of Enlightenment. That practical and utilitarian trend in the thought of the epoch could have brought about deeper consequences. The rules of rational procedures in everyday activities, if they turned out to be effective could have cleared the way for a new way of thinking: respect for reason and knowledge over the truth revealed by God. Several decades were enough to spread those ideas beyond narrow circles of intellectual elites. Even far away from the centres of intellectual life in the provincial parish in Mazovia there were people who had accepted a worldview quite different from traditional, religious one. In consequence peasants among whom they lived, peasant culture and way of thinking begun to seem a bit exotic. A theory was created ascribing ancientness and distinctness to everything folk. Folklore was conceived as the most ancient deposit of genuine national culture abandoned and forgotten by upper classes, a kind of treasury of national, pre-Christian past.

It was in the period of Enlightenment when national culture begun to split into two distinct currents: folk or traditional culture based on religious and magical worldview and the „upper culture” referring to rational, scientific values.